

I miejsce w kategorii Szkół Podstawowych

Autor: Aleksandra Chojnacka (10 lat)

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Janusza Korczaka w Błoniu

„Zaproszenie do Żelazowej Woli”

Już ucichł szum wierzb nad Utratą,
Gwiazdy lśnią nad łąkami,
Muzyka gra w sercach naszych,
A my zasłuchani.....

W Żelazowej Woli
Biały dworek stoi,
W dworku tym fortepian
Wciąż na Fryderyka czeka...

A przy fortepianie
Wisi obraz w złotej ramie.
To ojciec Mikołaj,
Obok matka Justyna
Wydali na świat muzycznego syna.

W księżycowej ciszy
Skarg i żalu nikt nie słyszy.
Fryderyk coś na pięciolinii zapisuje,
Nuta za Nutą do nieba wlatuje,
Płyną etiudy, mazurki, cudowne walce...
Wyczarowały je Fryderyka palce.

Wiosna na łące kwiaty rozkłada
Wczesnym rankiem,
W małym dworku
Z Fryderykiem gada...

W Żelazowej Woli płynie muzyka
Otuli szalem nut biały dworek Fryderyka.

Zapraszam Cię na spacer,
Na spacer do Żelazowej Woli.

II miejsce w kategorii Szkół Podstawowych

Autor: Michał Zadrożny (11 lat)

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza
w Starych Babicach

„Kraina Chopina”

Gdy duszę Twoją rym przenika,

I myślisz..... Ach ta muzyka!
Gdy budzi się w Tobie muzyczna wena –
Wstąp do Krainy Chopina.

Tu nie zabraknie ci czasu,
By wsłuchać się w szum lasu.
Polubisz wtedy wszystkie chwile,
W których słyszysz dźwięki, jak lecące motyle.

A potem powiew wśród kwiatów na łące
I zaraz rozpoznasz mazurki tak brzmiące.
Podążaj dalej po tej muzycznej krainie,
Zachwyć cię wielce i polonezy, z których Chopin słynie.

A gdy zapytasz: Jest taka kraina?
Czy ją znamy? Co ją przypomina?
Dumna odpowiedź z nut się wymyka-
To bliska nam Polska, muzyka Fryderyka!

III miejsce w kategorii Szkół Podstawowych

Autor: Sylwia Sucharska (13 lat)

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Borzęcinie Dużym

„Chopinowskie Nutki”

Dźwięki w głowie Fryderyka.
Z jakich nut jest ta muzyka?
Komponuje całe dnie,
W końcu pięknie grać nam chce.
Gra, wygrywa wszystkie nutki,
Już zostały trzy minutki
Do koncertu Fryderyka

Teraz Cisza...

Światła zgasły w całej sali,
Siedzą, patrzą duzi, mali.
Zakończone już rozmowy,
Uniesione wszystkie głowy...
Już rozplywa się muzyka
Wspaniałego Fryderyka

Wyróżnienie w kategorii Szkół Podstawowych

Autor: Zuzanna Reklewska (12 lat)

Zespół Szkół Publicznych w Lesznie

„Mistrz fortepianu”

W niewielkim dworku,
Gdzie dni wolno płyną,
Urodził się chłopczyk
Pewnego dnia zimą

Któż by pomyślał,
że to małe dziecko
Tak kiedyś Polskę
rozstawi na świecie?

Już mając lat siedem,
(czy ktoś mi uwierzy?)
Napisał swe pierwsze
Dwa polonezy.

Pokochał fortepian
I pisał od serca
Mazurki, sonaty,
Nokturny i scherza.

Zamieniał w muzykę
Uczucia i myśli,
Dając skarb najcenniejszy
Tym, co po Nim przyszli.

Dziś jest znany
Od Tokio, po Kraków.
Fryderyk Chopin
Jest dumą Polaków.

Wyróżnienie w kategorii Szkół Podstawowych

Autor: Paulina Kordek (11 lat)

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Starych
Babicach

„Bądź mi Fryderyku”

Dzieciństwo i młodość w lirycznej radości
Splecione łąką jak mazurki pieśniami
I pachnie wierzębami
I słysząc krakanie
A świat to pole za drogą

Bosko życie płynie melodią nokturnów
by się nagle rozlać jak preludium zmierzchu
Wciąż trwonisz zachwyty
Wciąż łakniesz oklasków
Sława to ciężka choroba

Tulisz dramat scherza w jesiennej brzydocie
By polonezem As-dur tryumfalnie wrócić
Znów liczysz opusty
a życie to podziw i wzgarda

Ostatnie marzenie w etiudzie skrywasz
Małe arcydzieło – walc niewytańczony
Choć pękają historie
Choć bazgrają ikony
Ty wciąż bardziej polski niż Polska

Bądź mi Fryderyku natchnieniem istnienia
bo tobie zawdzięczam moje nowe skrzydła
i romantyzm myśli
i poezję trwania, niech muzyka pieści oblicze miłości

I miejsce w kategorii Szkół Gimnazjalnych

Autor: Dominika Bieńkowska (13 lat)

Gimnazjum im. Wincentego Pallonia w Ożarowie
Mazowieckim

„Koncerty Fortepianowy”

Stoi w salonie stary fortepian,
Czy ktoś jego świetność pamięta?
I jego melodię, co z serca płynęła,
I tych, co przy nim zasiedli?
Wtem dziwny odgłos rozlega się w ciszy,
Skrzypiący dźwięk, który rani uszy,
Czy to mara nocna, duch straszy?
Może zniknie, zamilknie?
I nuty z początku zgrzytliwe, niezdarne,
Coraz śmielej płyną, coraz piękniej.
Może anioł zasiadł, przy starym fortepianie?
I rozpoczyna się historia tajemna, nieznana,
W nowej, słodkiej muzyce pierwszy raz opowiedziana.
I tylko słuchać!
Niech nigdy nie milknie, niech trwa po świata koniec,
Bo jest jak słońce, lekiem dla duszy.
I przeplatają się wszystkie dźwięki,
Rozpacz słysząc, smutek wielki.
Lecz radośnie już się zmienia,
Nabiera pięknego odcienia.
Mówi – to bajka, lecz prawdziwa,
Historia kończy się szczęśliwa.
Już wiadomo, że koniec, odpłynie,
Czy można ją chwycić?
Czy można zatrzymać?
Ulotna i lekka, na skrzydłach wolności,
Wzlatuje w niebiosa, opuszczając ciemności.
Rozświetli wspomnieniem swym niebo poranne,
Pozostanie tylko ono – unikalne.
I już fortepian stary grać przestaje,
Dawna świetność mija.
Tak jak się cud zaczął, tak znikł.
Nie pytając nikogo o zdanie,

Mając w głowie swoje latanie.
Zamilkł znów, na wieczność,
A może na chwilę?
A potem promień światła padł na dzban suszonych kwiatów,
Ale bez dźwięku.
I nie zostało nic.
Tylko cisza.

II miejsce w kategorii Szkół Gimnazjalnych
Autor: Dorota Ptaszek (15lat)

I Gminne Gimnazjum w Koczargach Starych

„O Nim”

Warszawiacy, Anglicy, Paryżanie
Cały świat pokochał jego grę na fortepianie
Przebywając na salonach i prezentując się z elegancją
Bardzo zżył się z piękną Francją.
Gdyż rozwijał tam talenty
Wirtuozem okrzyknięty!
Koncertując na międzynarodowej arenie,
Wnet dostał zdrowotne zalecenie.
Miał przebywać na Majorce,
Gdyż tam klimat, powietrze gorące.
Jednak nieprzyjemna okazała się ta zima.
A, że nic go na Majorce nie trzyma,
Znów powrócił do francuskiej stolicy,
Słaby był z powodu gruźlicy.
Lecz nawet w ciężkiej chorobie, pamiętał o rodzinie i ojczyźnie.
W 1849 był już bardzo, bardzo chory
Zmarł, zostawiając nam część serca i duszy – cudowne utwory,
Dla nas, Polaków tak ważne, nieocenione,
Ojczystymi melodiami przepiękne.
Rozbrzmiewa w nich moc pieśni narodowych,
Oraz barwnych dźwięków ludowych,
Które do dziś wzruszają serc wiele
I każdy Kocha ich przejrzyste brzmienie,
Bardzo dziękujemy Fryderyku Chopinie.

III miejsce w kategorii Szkół Gimnazjalnych

Autor: Aleksandra Cyrek (14 lat)

Zespół Szkół przy Klinicznym Szpitalu Dziecięcym w
Dziekanowie Leśnym

„Twoja muzyka”

Twoja muzyka jest lekarstwem
Dla duszy
Okaleczonej
Obolałej
Anielskie tony walców rozbrzmiewają
We mnie
Wyłączam się, odpływam
Niemałże widzę jak prowadzisz
Niema rozmowę ze swoim przyjacielem
Przez czuły dotyk klawiszy
Mówisz wszystko
Jakie emocje targają Tobą
Gdy patrzysz w dal?
Co czujesz, gdy stajesz się jednością
Z fortepianem?
Skupiona twarz nie zdradza wiele
Ale mówi jedno
Jak mocno kochasz
To miejsce
Tę chwilę
Ten czas.....

Wyróżnienie w kategorii Szkół Gimnazjalnych

Autor: Michał Malarowski (14 lat)

Zespół Szkół Publicznych, Gimnazjum w Zaborowie

„Chopin”

Niedaleko Utraty
Biały dworek stoi,
A w nim mały chłopiec
Fortepian swój stroi.

Wtem siada, zamyśla się
A w głowie aż huczy
Od nutek i melodii
Grając mu w duszy.

Za chwilę w całym dworze
Muzyka rozbrzmiewa taka,
Że chwyta za serce
Niejednego Polaka.

Chłopiec szybko dorasta,
Świat otworem stoi,
A on w białym dworku
Wciąż fortepian stroi.

Wtem usłyszał z daleka
Przyjaciół wołanie:
Fryderyku Chopinie!
Czas, by świat poznał Twe granie.

I wkrótce do Paryża
Wyrusza na wygnanie,
By w końcu spełnić
Przyjaciół żądanie.

Czas szybko przemija
I już wieść niesie taka
Ze najcudniejsze na świecie
Są utwory Polaka!

Dlatego ludzie na świecie
Zadają sobie pytanie:
Czy Fryderyk Chopin był Polakiem?
Czy też Obywatelem świata zostanie?

A Ja na to odpowiem
Iż wiem niezbcie,
Że całym swym sercem
Kochał Polskę nas życie.

I choć ciało Jego
Złożone na obczyźnie,
To dusza wspaniałe etiudy
Wygrywa w Ojczyźnie.

Wyróżnienie w kategorii Szkół Gimnazjalnych
Autor: Wojciech Rybka (13 lat)

Zespół Szkolno-Przedszkolny Gimnazjum z Oddziałami
Integracyjnymi

„O Chopinie tak niewiele”

Dwieście lat temu
W mazowieckiej wiosce
Urodził się chłopiec
Ku matczynej trosce.

Otrzymał imię Fryderyk,
W Brochowie je nadano.
Tam, bowiem miał chrzest
W pewną niedzielę rano.

Jednak miejscem narodzin
- żelazowa wola
Nie długo się cieszył
obecnością kompozytora.

Wyjechał do warszawy
z rodzicami swymi,
by tam móc się zająć
palcami drogimi.

Tak, palcami, bo to one
atutem największym
okazały się być
W okresie młodzieńczym.

Już jako przedszkolak
Utwór pierwszy stworzył
polonez g-moll
Wszystkich zatrwożył.

Bo jak to – sześć lat
I już utwory pisze?
Dziwili się ludzie

i fortepianu klawisze.

Gdy talent jego
nabrał na wadze
zaczął dawać koncerty
we Wiedniu i w Pradze

Musiał aż z polski wyjechać,
Paryż go zatrzymał
a on dalej komponował
i nieźle się trzymał.

Utwory jego
różne nastroje miały.
Zależało to ode tego,
jakie czasy nastały.

Bo gdy młodszy był,
serce bez troski było,
więc polonezy i rondo c-moll
Radości nie kryło.

Lecz gdy dla ojczyzny
nadszedł czas boleści,
zawarł on to uczucie
w melodyjnej treści.

Niedługo jednak
Chopin komponować mógł,
gdyż w wieku 39 lat
zabrał go bóg.

Jednak nikt nie zapomniał o talencie artysty,
odbywają się teraz koncerty,
na cześć zmarłego pianisty.

I niewątpliwie Chopinowi
szacunek się należy.
Bo tak ogromnego talentu
cały świat nie zmierzy

Wyróżnienie Specjalne w kategorii Szkół Średnich **Autor: Robert Skrzypkowski (19 lat)**

Zespół Szkół Ogrodniczych i Spożywczych (Technikum
Ogrodnicze) w Błoniu

„Do Chopina”

Skomponowałeś tęsknotę, melodię deszczu i polskich pól
Tworzyłeś jedną myślą, muśnięciem nieśmiertelnym, czystym
oddechem...

Nie dostrzegli radości, piękna, czułości...
Wyrzucili Twój fortepian, podeptali Ciebie...

Lecz przerwana struna nie zanikła.
Zmartwychwstałeś w dźwiękach płynących spod palców
potomnych...

I w nutach grających Ciebie.

Cały świat usłyszał krzyk polskości.

W preludiach, etiudach, sonetach o snach...

Snach o kraju, co jawą zdawać by się mogły

Muzyka Twa płynie z wolna, gdy wiatr liście unosi...

Wirując pod niebiosą, rodząc w sercu nadzieję.

Wyraz Twojej twarzy w bólu tęsknoty skąpany.

Zbolełe serce zrywa się do lotu, w pogoni za ziemią
upragnioną...

Za przejrzystym błękitem nieba, kojącym śpiewem ptaków,
Przezroczyście blaskiem słońca.

Podły los przerwał wątlą nic Twego żywota

Nie zdążyli Cię zrozumieć...

Nie zdążyli Cię docenić...

Odszedłeś po cichu, niemal bezszelestnie...

Powróciłeś w blasku chwały po latach milczenia...

Do swojego domu...

Do serc swych rodaków.